

Sygnatura akt II Ca 2916/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Agnieszka Cholewa-Kuchta
-----------------	---------------------------------

Protokolant: Sekretarz sądowy Klaudia Dziadkowiec

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2022 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. D.

przeciwko U. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę lub ewentualnie o zobowiązanie i o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z dnia 30 września 2021 roku, sygnatura akt I C 1959/20/N

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy zasądza na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lipca 2021 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu sąd wskazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną jednorazową bp (...) (...)z dnia 8 lipca 2016 r. jest nieważna. Sąd stwierdził, że z uwagi na brak w umowie przedmiotowo istotnego elementu typowego dla umowy ubezpieczenia, jakim jest ryzyko ubezpieczeniowe ponoszone przez ubezpieczyciela w zmian za uiszczaną składkę, doszło do wypatrzenia istoty tego stosunku umownego. Brak ryzyka powoduje, że umowy tej nie można zakwalifikować jako umowy ubezpieczenia, co powoduje że ta jest nieważna. Sąd powołał się na przepis art. 353⁽¹⁾ kc w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Apelację od rozstrzygnięcia składa strona pozwana zarzucając błędne ustalenia w zakresie przyjęcia iż powód nie akceptował ryzyka związanego z przedmiotową umową, błędne przyjęcie, że ta umowa jest sprzeczna z naturą stosunku gdy tymczasem ten symboliczny element ochrony ubezpieczeniowej w tej umowie niewątpliwie występuje. Nadto zarzucono bezpodstawne przyjęcie sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Apelujący wnosi o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa za zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy Sąd Odwoławczy przyjmuje w całości za własne. Zarzut błędnych ustaleń faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak rozważenia materiału dowodowego w istocie dotyczy wyciągnięcia błędnych wniosków z poprawnie ustalonego stanu faktycznego. A zatem dotyka właściwie kwestii subsumcji pod przepisy prawa. Z materiału dowodowego niewątpliwie wynika iż doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami po wcześniejszym poinformowaniu konsumenta, jakim był powód, o tym, że umowa ta dotyczy inwestycji w fundusz inwestycyjny zamknięty, który przeznaczony jest dla ograniczonego kręgu inwestorów. Niewątpliwie także powód nie miał możliwości negocjowania warunków umowy, niemniej jednak z treści bezpośrednio tej umowy wynika iż o istniejącym ryzyku był poinformowany i podpisał stosowne oświadczenia wskazujące na to, że zdaje sobie sprawę z możliwych konsekwencji inwestowania w przedmiotowe fundusze. Powyższe nie zmienia faktu, że umowa ta, jak wynika z jej treści, była kwalifikowana jako umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, co sugeruje w pierwszej kolejności, że jest to typowa umowa ubezpieczeniowa. W ramach swobody umów strony mogły zawrzeć „umowę mieszaną” tego typu, niemniej jednak ta umowa podlega ocenie pod kątem zgodności z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego jak również pod kątem czy nie doszło do sformułowania postanowień rażąco naruszających interes konsumenta. Niewątpliwie element ubezpieczeniowy w tej umowie jest minimalny, suma ubezpieczenia bowiem określona została na kwotę „wartość polisy + 100 zł”.

To, że powód zdawał sobie sprawę z inwestycyjnego charakteru umowy i tym był głównie zainteresowany nie oznacza, że w istocie doszło między stronami do zawarcia innej umowy niż umowa ubezpieczenia. Stanowisko pozwanego sugeruje pozomość zawartej umowy gdyż mimo formalnie zawarcia umowy ubezpieczenia w istocie strony zawierały umowę inwestycyjną. Na tę wadę złożonych oświadczeń woli żadna ze stron się nie powołuje. Stroną dominującą, profesjonalną była strona pozwana i to ona narzuciła charakter i cel umowy, a ta określona została jako umowa ubezpieczenia, a zatem pod tym kątem podlega ona także badaniu. W orzecznictwo ostatecznie przyjęto, że zawieranie tego typu umów o charakterze ubezpieczeniowo-inwestycyjnym jest dopuszczalne i to nawet gdy w zakresie obowiązku ubezpieczeniowego zakład ma świadczyć w minimalnym zakresie (tak rip. SN w uchwale III CZP 13/18, III CZP 22/18, III CZP 51/19, V CSKP 16/21). W ocenie sądu powód był konsumentem świadomym charakteru tej umowy, tj., że w części ubezpieczeniowej ma iluzoryczny charakter, ale na to się godził i to akceptował, a zatem nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności z tego powodu.

W ocenie sądu nieważnością dotknięta jest część dotycząca elementu inwestycyjnego, który immanentnie związany jest z całą umową i brak podstaw do stosowania przepisu art. 58 par.3 kc. Otóż zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 117 ust. 3 ustawy o funduszach inwestycyjnych osoby fizyczne mogą nabywać certyfikaty inwestycyjne funduszu inwestycyjnego, o którym mowa w art. 15 ust. 1a tej ustawy, jeżeli wartość certyfikatu inwestycyjnego pierwszej emisji tego funduszu będzie nie mniejsza niż równowartość w złotych kwoty 40 000 euro. Wszyscy komentatorzy, podkreślają, że zapis ten ma zapewnić aby fundusze inwestycyjne tego rodzaju były kierowane do inwestorów, którzy posiadają specjalistyczną wiedzę i doświadczenie w zakresie inwestowania na rynku finansowym, innymi słowy dotyczy to inwestorów profesjonalnych. Jest to celowa bariera, aby inwestorzy drobni detaliczni nie posiadając stosownej wiedzy, którzy podlegają ochronie ustawowej, nie byli w stanie inwestować w tego rodzaju fundusze, które są obarczone dużym ryzykiem. Wedle dostępnych informacji Fundusze Inwestycyjne Zamknięte pozwalają na podejmowanie większego ryzyka inwestycyjnego, niż w przypadku funduszy otwartych. Strategie inwestowania przez TFI zarządzającymi FIZ są bardziej odważne i elastyczne, w przypadku funduszy inwestycyjnych nigdy nie można mówić o gwarancji zysku. Tymczasem w sprawie niniejszej inwestowanie w tego typu fundusze poprzez pośrednictwo oferowane przez stronę pozwaną stanowiło swego rodzaju obejście tej bariery. Powód jako konsument mógł środki swoje ulokować w certyfikaty inwestycyjne funduszu inwestycyjnego zamkniętego z pominięciem ustawowego limitu 40 000 euro. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że wysoko wyspecjalizowany podmiot finansowy jakim jest UFI oferuje klientowi nabycie certyfikatów inwestycyjnych funduszu inwestycyjnego zamkniętego jakby pośrednik i całym ryzykiem związanym z tą inwestycją obarcza konsumenta, ochrona ustawodawcza zostaje ominięta. Nawet jeżeli przyjmujemy, że ze strony ubezpieczyciela nie była to forma obejścia przepisów prawa bo przecież bezpośrednim inwestorem w certyfikaty był Fundusz to jednak bezpośrednie skutki tej inwestycji dotyczą już tylko konsumenta.

I tutaj dochodzi do zachwiania równości pomiędzy stronami stosunku prawnego, co często podkreślane jest w orzeczeniu TSUE. Towarzystwo Ubezpieczeń zyskuje środki od konsumentów, przekazuje je UFI ten inwestuje je w certyfikaty, a za cały ten dwustopniowy cykl inwestycyjny odpowiada tylko konsument. Konsument nie został w tym zakresie stosownie poinformowany o bardzo wysokim ryzyku, w tym szczególnie utraty możliwości dysponowania środkami na nieokreślony czas a nawet możliwości utracie w ogóle całości środków. Oświadczenia, które podpisał powód takich wprost informacji nie zawierają (k.20-21), a przecież jest to immanentna część ryzyka związanego z inwestycją w fundusze inwestycyjne zamknięte. Regulamin UFK A. A. (...) wskazywał, że odpisywanie z rachunku jednostek uczestnictwa funduszu zostanie proporcjonalnie zredukowane w sytuacji, gdy redukcji zleceń wykupu certyfikatów inwestycyjnych dokona fundusz inwestycyjny zamknięty. Przypadki te określone są w statucie funduszu inwestycyjnego zamkniętego, statutu funduszu powodowi nie doręczono. To, że statut jest być może dostępny na stronach internetowych nie zwalniał strony pozwanej od doręczenia konsumentowi wszelkich informacji związanych z charakterem zawieranej umowy. Konsument został poinformowany o możliwości proporcjonalnej redukcji zleceń wykupu ale nie o w ogóle wyłączeniu możliwości wykupu na czas nieokreślony. Wedle umowy konsument miał dokonać wyboru funduszy na który mają być inwestowane środki, otrzymał regulamin tego funduszu kapitałowego ale z treści tych dokumentów nie wynika, aby został rzeczywiście poinformowany o zakresie tego ryzyka. Ryzyko inwestycyjne, o którym był informowany nie wiązało się z możliwością całkowitej straty zainwestowanego kapitału bądź całkowitego braku możliwości dysponowania tym kapitałem. Wedle orzecznictwa konsument co do zasady może być stroną umowy ubezpieczenia z elementem inwestycyjnym ale musi w tym zakresie pozyskać stosowne informacje, ostrzeżenia o zasadach działania, ryzyku a także całkowitym ryzyku utraty całości kapitału. Takie obowiązki ciąży na profesjonalnym podmiocie brak poczynienia im zadość prowadzi do konsekwencji braku utrzymania związku umową, takie też są wnioski z powołanego przez pełnomocnika strony pozwanej wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 24 lutego 2022r. (C-143/20 i C - 213/20)

Na skutek zawieszenia wykupu jednostek uczestnictwa powód teoretycznie posiadając zainwestowane środki nie ma możliwości ich odzyskiwania a cały czas mimo to odpisywane są stosowne opłaty za zarządzanie tymi środkami choć i strona pozwana żadnych czynności względem tych jednostek nie może podjąć skoro nie jest w stanie wykonać zlecenia powoda. Strona pozwana wskazuje, że musi ponosić koszty funkcjonowania stąd pobieranie opłat, ale podstawą pobierania tych opłat nie jest pokrycie kosztów własnej działalności strony pozwanej ale przede wszystkim jej wzajemne świadczenie czy gotowość świadczenia a z okoliczności sprawy wynika, że pozwana takich możliwości wobec wyłączenia możliwości wykupów certyfikatów inwestycyjnych nie ma i to już od października 2018r. (k. 104) . Te elementy umowy wskazują na nieuczciwość jej zapisów, na wykorzystanie niewiedzy strony słabszej jaką jest konsument. Strona pozwana pozyskała w wyniku zawarcia umowy kapitał, którym mają możliwość dysponowania inne podmioty wyspecjalizowane, sama pozwana cały czas, jak wynika ze sprawy, pobiera należne jej opłaty (musi mieć na koszty swojej działalności - twierdzenie apelacji) a ostatecznie niepowodzeniem całej inwestycji jest obarczany tylko konsument, który przecież jako strona przekazująca kapitał na działalność tych podmiotów powinna podlegać ochronie. Takie rozłożenie obowiązków stron w umowie, ryzyka tej umowy, wskazuje na bezwzględne wykorzystanie strony słabszej jaką jest konsument przez podmioty wyspecjalizowane, co musi podlegać ochronie prawa. Z tych przyczyn umowa ta jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna (art. 58 par.2 kc). Z tych powodów apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc zgodnie z wynikiem postępowania. Wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika ustalono w oparciu o przepis par. 2 pkt.5 w zw. z par. 10 u. 1 pkt.1 rozporz. MS w sprawie opłat za czynności adwokackie.